Nr. 27 Kraków, piątek 4 lutego 1910 Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od Administracyi.

Prosimy załączonymi czekami odnowić prenumeratę **za miesiąc luty** zaraz w pierwszych dniach lutego celem uniknięcia przerwy w wysyłce, kto nie prześle bowiem prenumeraty najpóźniej do 5-go lutego temu wstrzymujemy dalszą wysyłkę „Naprzodu“. Osobnych upomnień nie wysyłamy.

Szan. Biurom dzienników raz jeszcze przypominamy, że zwroty przyjmujemy za styczeń tylko do 5-go lutego; później nadesłane nie zostaną uwzględnione.

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Prenumerata „Naprzodu“ wynosi:

	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie bez doręczenia do domu	K 4·80	K 1·60
w Krakowie z doręczeniem i na prowincyi z przesyłką pocztową . . .	K 6·—	K 2·—

Administracya „Naprzodu“.

Nuda i brak kompletu.

Sejm lwowski jest tak nudnym, że posłowie zeń uciekają, z czego wypływa „narodowy wstyd“ — brak kompletu. Marszałek hr. Badeni pokrywał ten fakt zasadniczy dość długo, manipulował pauzami dość zręcznie, aż wreszcie nie wytrzymał i uderzył w ton liryczny, apelując do różnych przewodniczących klubów, aby pilnowali swoich klubowców lepiej, niż dotychczas.

Ale któż wytrzyma śmiertelne nudy, albo co gorzej, owe napuszone debaty, czyniące wrażenie burzy w szklance wody? Który poseł inteligentny, szanujący siebie, zechce pilnie pracować w tym sejmie, gdzie budżet złożony z 16 rozdziałów, przedyskutowano tylko w 4 działach i — uchwalono resztę bez dysknsyi?

Komu nie sprzykrzy się śmieszna, parafiańska komedya sejmu bez ludu i tych posłów sejmowych, którzy kręcą nosem nad parlamentem powszechnego głosowania, a sami są nic nie znaczącemi figurami zaściankowemi, wyrzuconemi z siodła przez powszechne głosowanie...

Sejm ma obowiązek i zadanie jedno i jedyne, które interesuje całą ludność: **uchwalić reformę wyborczą.** Jak długo tego zadania nie spełni, pozostanie sejmem martwym, wspomnieniem, przeżytkiem, archeologią.

A jeżeli zechce nakładać jeszcze w tym stanie półumarłym nowe ciężary, spotka się z powszechnym protestem. Minęły czasy, gdzie można było sięgać do czyjejś kieszeni bez wiedzy właściciela!...

Sejm ten stracił pełne prawo decyzyi o finansach kraju i skazany jest na pomoc parlamentu, a ten nie może bez zastrzeżeń popierać feudałów i reakcyonistów sejmowych. Stąd płynie niesmak, jaki każdy odczuwać musi wobec głupiej, nadętej krytyki, na jaką sobie pozwalają uprzywilejowani posłowie sejmowi wobec parlamentu.

Deficyt sejmowej gospodarki doszedł w bieżącym roku do szalonej sumy 13 milionów, czyli czwartej części wydatków. A jest to deficyt trwały, pomimo, że szkoły, szpitale i drogi galicyjskie dużo pozostawiają do życzenia, a ludnością robotniczą sejm się wcale nie interesuje!

Jaśnie wielmożni gospodarują tam po swojemu, tak, jak ich nauczono w domu rodzicielskim, jak każe tradycya szlachecka...

Dlatego potrzeba reformy wyborczej, potrzeba ludu w sejmie, potrzeba odpowiedzialności w sejmie tych, co płacą podatki i opłaty, a dopóki tego wszystkiego w sejmie brak, dopóty nie pomoże żaden frazes, żadna poza, żadna blaga!

Skoro sami posłowie interesują się obradami i dekompletują posiedzenia sejmowe, nie pomogą korespondencye i sprawozdania — zresztą liche i nudne — w dziennikach, bo tego umrzyka szlacheckiego nic już nie wskrzesi.

Czas, najwyższy czas na reformę wyborczą.

Chmury wojenne na Bałkanie.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola, Aten i Zofii brzmią bardzo wojowniczo. Turcya i Bułgarya mobilizują części armii, co się dla świata nazywa zwołaniem rezerw na ćwiczenia; w Atenach zanosi się na zebranie się zgromadzenia narodowego, co może nadać sprawie kreteńskiej aktualne, t. j. prowadzące do wojny znaczenie. Co prawda, do doniesień pism nie można z reguły przywiązywać wielkiej wagi, ale w tym wypadku sprawa zdaje się być poważną, o czem świadczą dwa tak dobitne zajścia, jak zwołanie francuskiej rady ministrów specyalnie dla tej sprawy i ostrzeżenie półurzędowej „Kölnische Ztg“ pod adresem Grecyi.

Pogłoski wojenne odnoszą się do dwóch odrębnych zajść, mianowicie między Turcyą a Grecyą z jednej, a Turcyą i Bułgaryą z drugiej strony. Odkąd w Grecyi zapanowała dyktatura ligi wojskowej, która posługiwała się pozorami królewskości i parlamentaryzmu, stało się jasnem, że dla uspokojenia opinii publicznej oficerowie zechcą, za znanymi wzorami, odwrócić uwagę ludności od spraw wewnętrznych przez rozpoczęcie jakiejś awantury zewnętrznej. Te przewidywania obecnie się zaczynają urzeczywistniać; zwołanie zgromadzenia narodowego w Grecyi ma na celu obok uporządkowania sytuacyi wewnętrznej zlikwidować definitywnie sprawę kreteńską. Z chwilą zwołania zgromadzenia narodowego Kreteńczycy zechcą wysłać do Aten swych delegatów, uważając się za zwolnionych od wszelkich obowiązków względem Turcyi. Fakt ten, oznaczający usunięcie ostatniej oznaki zwierzchnictwa sultana, da Turcyi dawno pożądany pretekst do wkroczenia do Tessalii, a tem samem wojna turecko grecka stanie się rzeczywistością. Wprawdzie nowy szef rządu greckiego Dragumis oświadczył, że nie ma zamiaru zwiększyć zamieszania wewnętrznego przez dodanie względnie sprowokowanie zamieszek wojennych, ale w wypadkach, w których chodzi o — rzeczywisty czy mniemany — honor narodowy, nie rozstrzyga dobra wola ministra, lecz czynniki, na które on wpływu nie ma.

Odkąd w lipcu z. r. mocarstwa opiekuńcze: Rosya, Francya, Anglia i Włochy odwołały swe załogi z Krety, znikła ostatnia przeszkoda, uniemożliwiająca Kreteńczykom spełnienie ich wiekowych dążeń. Bez względu na to, czy rząd ateński będzie lub nie będzie ich zachęcał, Kreteńczycy są zdecydowani przez wzięcie udziału w zgromadzeniu narodowem zamanifestować wobec Europy swą przynależność państwową do Grecyi, a Turcyi nie pozostanie, ze względu na jej stosunki wewnętrzne, nic innego, jak chwycić się ostatniej racyi tj. oręża. Dla Turcyi bowiem wielkie interesy stoją w grze. Przez utratę Bośni i przez ogłoszenie niezależności Bułgaryi, młodoturcy grubo narazili swą powagę, a bezczynne przypatrywanie się oderwaniu się Krety może wywołać w Turcyi reakcyę, która w niwecz obróci wszystkie zdobycze wolnościowe ostatnich 2 lat.

Z innego znowu powodu grozi wojna z Bułgaryą. Gdy po ogłoszeniu konstytucyi w Turcyi ustały na chwilę zamieszki w Macedonii i zniesiono panujący tam od dziesiątek lat stan nadzwyczajny, zaczęli Bułgarzy „pokojową“ pracę około opanowania tego kraju. Niezawisła Bułgarya postępowała w tym kierunku z większą jeszcze bezwzględnością, aniżeli dawniejsza, nominalnie zawisła.

Obok pokojowych zabiegów nie zaniechano jednak i starych metod; w ostatnich czasach osławiony szef band Sandanski ponownie zaczął swą niszczącą działalność, na co władze tureckie odpowiedziały ostremi represaliami. Bułgarya ujęła się za swymi partyzantami i temsamem powód do ostrego zatargu był dany.

Obie strony zaczęły więc widoczne przygotowania wojenne. Bułgarya zwołała rezerwy, Turcya zmobilizowała 100 000 ludzi i lada dzień, o ile Europa nie zdoła zapobiedz, możemy usłyszeć o rozpoczęciu kroków wojennych. Czy Europa jest jednak w stanie coś zrobić? W konflikcie z Grecyą mocarstwa są podzielone na dwa obozy: Austro Węgry i Niemcy zupełnie wyrzekły się ingerencyi na Kretę, a Francya, Rosya, Anglia i Włochy zanadto się zaangażowały w swej „neutralności“, która wyszła na korzyść Grecyi, aby teraz mogły i chciały wywrzeć nacisk w Atenach i w Kandyi na rzecz umiarkowania. Co się zaś tyczy Bułgaryi, to jej pewność siebie po ostatnich powodzeniach urosła do takich rozmiarów, że nie podda się dobrowolnie sądowi Europy, a do użycia siły przeciw niej koncert europejski nigdy nie osiągnie zgody.

Dlatego z niepokojem spogląda się na ten niebezpieczny dla pokoju kąt, z którego niejednokrotnie już pożar rozszerzył się i tam, gdzie panują ustawicznie sympatye dla jednej a antypatye dla drugiej strony.

„Niepospolita“.

Od jednego z towarzyszów z miasta otrzymujemy wiązankę uwag po procesie Borowskiej. Ze względu, iż poruszono tam kilka myśli, nieobjętych artykułem redakcyjnym — przytaczamy te uwagi, zamykając niemi rozpamiętywania poprocesowe.

Z 11 głosów — spadły szanse Borowskiej do 6 w świeżo ukończonym procesie. Gorzej jeszcze wypadł rezultat na giełdzie dziennikarskiej. Przy procesie o szpiegostwo prasa burżuazyjna w zgodnym szeregu po jej znalazła się stronie. Aklamowała mowę Lewickiego, gdy ją zwał wzorem Polki!

Pod zas obecnej rozprawy, gdy „Narodni Listy“ dojrzały w Borowskiej typową Polkę, żachnęły się na to „Kuryer Poznański“, „Słowo Polskie“ i „Kuryer Warszawski“ i odparowały ten „paszkwil“ (ich wyrażenie), wytykając „Narodnim Listom“ właśnie czeskie pochodzenie Borowskiej.

Dowiodły one w ten sposób pośrednio i swego stanowiska wobec dwu zarzutów: morderstwa i szpiegostwa.

W ujarzmionym narodzie polskim, tylokrotnie porywającym się do zerwania swych pęt, zarzut szpiegostwa tradycyjnie uchodził za najstraszniejszy; w gruncie rzeczy jednak wśród obecnej burżuazyi, zrezygnowanej, aż — do panslawizmu, bobryńszczyzny i lojalnych deklaracyj o dobrowolnem uznawaniu przynależności do caratu — ów zarzut spłowych pomówić.

UPTON SINCLAIR.

GIEŁDZIARZE.

Przełożył B. K.

4)

Pisywał trochę i każda modna nowość literacka była mu znaną. Mógł rozmawiać na każdy temat i pani domu, w którym zechciał być gościem, śmiało na powodzenie wieczoru liczyć mogła.

— Rzadko teraz wychodzi wobec nawału pracy w tych dniach — objaśniła pani Billy. — Lecz opowiedziałam mu o pańskiej przyjaciółce i przyszedł dla niej.

Powoli rozmowa przy stole stała się ogólną i Montague mógł zauważyć, że stale Ryder nią kierował. Sypał dowcipami na prawo i na lewo i nikt nie mógł z nim współzawodniczyć. Dowcip jego był bezlitośny, błyskotliwy i niebezpieczny. Ryder należał do ludzi, których od czasu do czasu można w towarzystwie spotkać; hołdował radykalnym kierunkom, aby dystyngowanie wyglądać. Przy wielkiem powodzeniu w świecie bezlitośnie krytykował ideały i obyczaje tego świata. Był przez to nader zajmującym przy stole i Montague uśmiechał się ironicznie na myśl, jak nieodpowiedniem było zachowanie się Rydera dla stanowiska, które jako dyrektor jednego z największych banków Nowego Jorku zajmował. Gdy całe towarzystwo przeniosło się do salonu, pozwolił sobie na największe wykroczenie przeciw formom towarzyskim. Zasiadł sam do fortepianu i zagrał jakąś okropną rosyjską melodyę.

Montague zauważył go później, jak z Lucy usunęli się we dwoje i żywo rozmawiali. Chociaż było to usprawiedliwionem, gdyż o dwie osoby zawiele do bridge'a było, niemniej jednak niepokoiło to Montague, który grał z panią Billy, naturalnie nieszczęśliwie.

Pod koniec wieczoru Montague znalazł Lucy w gabinecie pani Billy, gdy w zamyśleniu opowiadania Rydera słuchała.

— Poznałaś ciekawego człowieka — rzekł do Lucy Montague, gdy znów w powozie siedzieli.

— Najniezwyklejszego człowieka, jakiego tylko w życiu widziałam — rzekła szybko Lucy. — Bardzobym rada była coś o nim usłyszeć. Czy znasz go bliżej?

— Słyszałem go parę razy mówiącego i znam go z interesów.

— Czy jest bogatym?

— Ma kilka milionów i przypuszczam, że szybko je pomnoży. Podobno jest niebezpiecznym spekulantem.

— Jakto, spekulantem! — zawołała Lucy. — Przecież jest dyrektorem banku!

— Gdy dłużej w Nowym Jorku pobędziesz, przekonasz się, że to jedno i to samo.

Lucy zamyśliła się trochę po tem wyjaśnieniu.

— Słyszałem — dodał, uśmiechając się, Montague — że żona Rydera nie chce trzymać pieniędzy banku Gotham-trustu.

Nie przewidział rezultatu tych słów. Lucy nagle w tył się rzuciła.

— Jego żona! — wykrzyknęła.

— No tak, cóż znowu? — rzekł Montague. — Czyż nie wiedziałaś, że jest żonatym?

— Nie, nie przypuszczam wcale tego — rzekła cichutko Lucy. Po dłuższej pauzie spytała go nakoniec: „Czemu jego żona nie była dzisiaj proszoną?“

— Rzadko wychodzą razem — odpowiedział.

— Czy są w separacyi — badała dalej.

— Żyją w modnej i dystyngowanej separacyi — wyjaśnił Montague. — Mieszkają w wielkim pałacu każde w swojem skrzydle, i spotykają się tylko w formalnych okolicznościach.

— Cóż to jest za kobieta?

— Nic o niej nie wiem — odpowiedział.

Znów nastało milczenie. Wkońcu rzekł Montague:

— Niema powodu, aby się nad nim litować.

Lucy dotknęła zlekka jego ręki.

— Rozumiem — rzekła — nie gniewaj się na mnie. Po raz drugi nie popełnię takiej pomyłki.

Montague nie uważał za stosowne powracać do tej kwestyi.

ROZDZIAŁ II.

Lucy wybierała się do Allana, aby w kancelaryi jego o swych sprawach majątkowych pomówić. Montague chcąc oszczędzić jej dalekiej drogi, sam do niej przyszedł zrana jeszcze, zanim do miasta wyszła. — Przejrzał wszystkie papiery: testament jej ojca z wykazem majątku, zestawienie dokonane przez zmarłego adwokata i dzierżawne kontrakty, tyczące posiadłości w Nowym Orleanie. Okazało się, jak to przypuszczał z góry Montague, że sprawy były prowadzone nieszczególnie. Wiele rzeczy wypadało sprawdzić. Wprawdzie cała plika dowodów na sumy pożyczone na różne hipoteki miejskie i wiejskie była w posiadaniu Lucy, lecz jednocześnie własne posiadłości Lucy były też obciążone hipotecznemi pożyczkami. Tej okoliczności nie umiał sobie Montague wyjaśnić. Dalej znalazła się znaczna ilość akcyj różnych mało znanych Allanowi przedsiębiorstw. Nakoniec znalazła się najpoważniejsza pozycya, zwitek pięciu tysięcy udziałów Towarzystwa kolei północnej Missisipi.

— Ten interes jest ci przecież znanym — rzekła Lucy. — Czy twe własne udziały już sprzedałeś?

— Nie — odrzekł Montague — życzeniem ojca było, aby zatrzymać je jak najdłużej.

— Ja nie mam żadnego zobowiązania i mogę je sprzedać, nieprawdaż? — Spytała Lucy.

— *Naturalnie, radziłbym ci to zrobić, lecz się obawiam, że o kupca będzie trudno.*

(Dalszy ciąg nastąpi).

wiał, zmalał, stał się nieskończenie mniej ważkim, niż zarzut przelewu krwi.

Zbliżamy się może i na tym punkcie do „neosłowiańskiej“ Rosyi. Tamtejsza Żuczenko, gdy jej w oczy zarzucił „niewiarygodny“ Burcew szpiegostwo, nie uznawała za potrzebne nawet się wypierać. Dla policyi straciła swą wartość, w społeczeństwie zaś wiedziała, iż znajdzie obszerne grono, które ją przyjmie, jako obywatelkę, zasłużoną w tępieniu buntu... Więc w interwiewach dziennikarskich oświadczyła, że była „monarchistką“, że pochodziła z arystokratycznego, iście rosyjskiego rodu Gerngrosów, który miał swojego generała „bohatera“ w wojnie mandżurskiej. Ona też chciała współdziałać dla dobra ojczyzny. Nie mogła odwagą bojową — poprzestać musiała na sprycie szpiegowskim.

Nie dorównała „monarchiście“ Aziewowi, którego dopiero Burcew i Bakaj z takim trudem zdemaskować zdołali, nie była dyktatorką, ale zawsze przez lata całe odgrywała rolę bardzo wybitną w stronnictwie rewolucyjnem. Musiała też posiadać spryt i dar symulacyjny, może i dyalektyczny nielada, ażeby setki rewolucyonistów, ocierających się o nią, stale utrzymywać w niezachwianej wierze o swem oddaniu się partyi — jedynej ucieczce dla niej po rozstaniu się z mężem. I dlatego nie rozumiemy, z jakiej racyi „Nowa Reforma“ jakby jakimś okazem niezwykłym, fenomenalnym zachwyca się Borowską? Ten spryt, ta dyalektyka należą do *bussines'u*... W przeciwieństwie do zamożnej Żuczenko Borowska wykształcać w sobie musiała ten spryt i to podwójne oblicze i w sprawach pieniężnych. Umiała w małym, wszystko wiedzącym Krakowie pobierać stypendya z najrozmaitszych, nic o sobie nie wiedzących źródeł. Umiała ronić łzy — i nietylko łzy — w związku ze swem nieszczęśliwem pożyciem i równocześnie używać strasznie oczerniane go męża, jako tarczy w każdej drastycznej chwili. Umiała pisać równocześnie listy ciepłe do męża i poetyczne do kochanka. Była cichą, zapracowaną, skromnie odzianą studentką — i bogato wyneglizowaną *amoureuse*...

Książki medyczne — morfina — kokieteryjna bielizna, parokrotnie przerastająca wartością skromne stypendyum z Towarzystwa im. Kraszewskiego!...

Z tym samym sprytem, z jakim umiała się obronić — umiała spekulować na swojem opuszczeniu, na swojej biedzie, na swojem macierzyństwie, na swoich aspiracyach naukowych. Kraków nie jest Paryżem, więc nie mogła spekulować legendą o nieistniejących milionach, jak sprytniejsza może od niej p. Hubertowa, którą „Reforma“ też gloryfikować powinna.

Stopniowo skutkiem ustawicznego dwulicowego życia wydoskonalał się w niej ten spryt, który tak dziś zaimponował „Reformie“, że czołem przed nim bije!

Przegląd polityczny.

O uruchomienie sejmu czeskiego. Na odbytem w Pradze pełnem zgromadzeniu niemieckich posłów sejmowych, na które przybył także minister Schreiner i zastępcy wierno-konstytucyjnej wielkiej własności, przedstawił poseł Eppinger sprawozdanie o rokowaniach w sprawie uruchomienia sejmu czeskiego i oświadczył, że związek posłów niemieckich musi nadal postępować w myśl swej uchwały z 11 września 1909, według której należy dążyć do najszybszego bez zastrzeżeń załatwienia narodowo-politycznych przedłożeń. Poseł Eppinger zauważył, że według złożonych w toku rokowań przez obie grupy wielkiej własności oświadczeń, wykluczonem jest zaskoczenie przez reformę regulaminu sejmowego i zalecił przyjęcie sprawozdania i postawionego 21 stycznia przez kierownictwo związku wniosku. Po dłuższej dyskusyi, w której bez wyjątku wszyscy żądali wytrwania przy postawionych żądaniach i dotychczasowej taktyce, przyjęto jednomyślnie powyższy wniosek, jak i wniosek posła Pergelta o ponowne powołanie komitetu obstrukcyjnego w dawnym składzie.

Przegląd społeczny.

Baczność kolejarze dyrekcyi krakowskiej! Stosownie do ogłoszenia zawartego w „Kolejarzu“ z 1 b. m. w sprawie wyborów uzupełniających do komisyi personalnej dyrekcyi krakowskiej, podajemy nazwisko kandydata na członka komisyi z „sekcyi sług“ z kategoryi „służba centralna“. Kandydatem przez organizacyę postawionym jest Ignacy Jurczykiewicz, drukarz w dyrekcyi kolejowej w Krakowie.

Wzywamy kolejarzy, żeby jednomyślnie na powyższego kandydata głosy swe oddali. Za sekretaryat centralnej organizacyi kolejarzy *Kazimierz Kaczanowski.*

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą Żądajcie wszędzie „Naprzodu“

Z literatury i sztuki.

Koncert Selmy Kurz. Audytoryum, to jedna od wejść aż po samą estradę nieprzerwana, skupiona fala, błyszcząca klejnotami i szumiąca zlekka jedwabiem toalet kobiecych, przetykana gdzieniegdzie szlifami mundurów lub czernią fraka, cała zasłuchana i zapatrzona. A Kurzówna śpiewa jej rzeczy nawet niezawsze piękne — zawsze pięknie... Jej głos czysty, silny, nie bogaty w akcenty uczucia, nie niewyczerpany w efektach technicznych, nie głęboki, więc mimo całego aparatu scenicznego operowego nie czarujący znawców, ale hypnotyzujący publiczność niebywałej długości trylem i przechodzeniem z uśmiechem nad największemi trudnościami, lub nieskończonym doborem wirtuozowskich „akrobatyczności“. To, co muzyków tylko wprawia w zdumienie i zaciekawia, publiczność doprowadza do entuzyazmu — ale nie zapominajmy, że audytoryum na koncercie p. Kurzówny, podobnie jak i na Kubelika, różni się w znacznej mierze od zwykłej publiczności koncertowej...

A teraz parę słów pod adresem p. Podolskiego. Prawda, że Polonez Es dur jest utworem wirtuozowskim, brawurowym, więc nikłym pod względem treści, „błyskotką do salonu, dla dam“, jak go nazywał autor (zresztą harmonizujący z całością koncertu), ale poprzedza go słynne Andante spinato, zrozumiałe z tego samego uczucia, co Adagio z koncertu F moll, a to tem młodziutki, wysoce utalentowany artysta zapomniał. — Pozatem produkcya wywarła wrażenie bardzo miłe, świadcząca o wybornem kierownictwie i sumiennem opracowaniu, czego dowiodły gorące oklaski i wywołanie powtórne.

T. Charzewski.

KRONIKA.

Kraków. 3 lutego.

Dmowski teologiem czy bigotem. Zbankrutowany polityk, prezes i neoslawista Dmowski, jak wielu ponoć rozbitków — przerzuca się do dewocyi i w organie mu wiernym — „Gazecie warszawskiej“ drukuje swoje rozmyślania teologiczne. Pisze więc: „Zerwanie węzłów moralnych, łączących ludzi z religią ich ojców, z religią narodu, to już częściowe wynarodowienie ducha“.

Polak tedy bez różańca jest pół-Polakiem.

Więc już Rej z Nagłowic nie był godnym Polakiem. Jest nim natomiast słowiański hermafrodyta p. Roman Dmowski.

Jak rząd carski potwierdza rewelacye Burcewa i Bakaja? Jak dalece rząd carski lęka się rewelacyj Burcewa, które przy Aziewie i Hartingu napsuły mu sporo krwi i narobiły niemało kłopotu — świadczy rewizya u Manuiłowa, o której donosiły depesze.

Poprostu rząd ten, wiedząc, jak wiele tajemnic policyjnych odsłaniają Burcew i Bakaj — chce dotrzeć do wszystkich źródeł ich informacyj; nie dowierza własnym, na czoło wysuniętym agentom: doszło do tego, że każe jednym rewidować drugich!

Były naczelnik departamentu policyi, Łopuchin, siedzi na Syberyi w Minusińsku, mimo to burcewowski warsztat, demaskujący szpiegów, pracuje niestrudzenie dalej... I p. Stołypin zdenerwowany poszukuje sprawców niedyskrecyj... A herszci policyjni dziś, kładąc się spać, ręczyć nie mogą, że i ich nie rozbudzi tupot i dobijanie się do drzwi — „rewizyi“! Boć podejrzenie na każdego spaść może...

A to szarpanie się policyi we własnem łonie jest wobec świata świetnem uwierzytelnieniem rewelacyj Burcewa i Bakaja. Gdyby tym rewelacyom brakło podstawy realnej, rząd carski nie szukałby tak usilnie informatorów — nie goniłby za wiatrem po pustem polu...

Nowiny krakowskie.

Obchód grunwaldzki. Subkomitet wybrany dla ustalenia porządku obchodu rocznicy grunwaldzkiej na odbytem we wtorek posiedzeniu ustalił następujący plan obchodu: Dzień 15 lipca ustala się jako święto narodowe. W dniu tym w Krakowie nastąpi odsłonięcie pomnika Jagiełły na placu Matejki, wręczenie Tow. „Szkoły ludowej“ daru grunwaldzkiego, otwarcie wystawy zabytków z czasów jagiellońskich, odczyty i wiece ludowe, przedstawienia w teatrach i iluminacya miasta. W następnych dwóch dniach t. j. 16 i 17 lipca odbędzie się zjazd sokoli.

Sprawy miejskie. We wtorek odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, na którem zakończono obrady nad budżetem na r. 1910. Uchwalono odnowić fasadę Sukiennic, usunąć maszyny z budynku przy teatrze i przerobić główne wejście do starego teatru.

Dr Stanisław Szlachtowski, naczelnik powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie, mianowany został krajowym dyrektorem skarbu we Lwowie, jako następca zmarłego w zeszłym miesiącu Prokopowicza.

Izba handlowa na odbytem we wtorek posiedzeniu dokonała wyboru prezydyum. Wybrani zostali: prezydentem Dattner, wiceprezydentem Federowicz, delegatem do prezydyum Tadesz Epstein, skarbnikiem Jawornicki.

Wiec publiczny w sprawie reformy szynków z powodu zniesienia propinacyi odbędzie się staraniem komitetu obywatelskiego w niedzielę 20 b. m. o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej. Informacye w sprawie wiecu otrzymać można codziennie od godz. 5 do 8 wieczorem w lokalu „Eleuteryi“ (Mikołajska 3).

Silny pożar wybuchł we wtorek w nocy w domu przy ul. Kopernika, gdzie od komina zajęły się sufity w 4 pokojach. Mieszkańcy byli w głębokim śnie, dopiero z sąsiedniego domu poczuto swąd i wezwano straż ogniową. Po wyrąbaniu palącego się sufitu ogień ugaszono. Szkoda jest znaczną.

Zamach samobójczy popełnił wczoraj wieczór 19-letni Michał S. w mieszkaniu swem na placu Wolnica. Wypił on znaczną dawkę amoniaku; pogotowie w groźnym stanie przewiozło go do szpitala.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: W krotochwili Mars'a: „Na kwaterze“ grają pp.: Sulima, Krysińska, Łomska, Barwińska, Czarnecka-Mielnicka, Łazarewiczówna, Zarzycka, Jutkiewicz, Kopczewska, Krzewińska, Modzelewska, Górska, Sokolicz, Nowakowska, Jednowski, Mielnicki, Jarszewski, Kosiński, Miarczyński, Rydzewski, Różycki, Puchalski, Siemaszko i Brandt.

Reżyserya przystąpiła do prób z „Aktorek“ Stefana Krzywoszewskiego. Następnie na repertuar teatru krakowskiego wejdzie komedya Bernarda Shaw'a: „Major Barbara“ i tragedya Ajschylosa: „Oresteja“ w przekładzie Kasprowicza.

— **W cyrku Edison** atrakcyą programu od piątku do czwartku 10 lutego będzie obraz p. t. „Dymitr Doński“, artystyczne zdjęcie w kolorach naturalnych z czasów panowania Tatarów w Rosyi, grane przez najwybitniejszych artystów opery cesarskiej w Petersburgu. Na wzmiankę zasługuje też prześliczne zdjęcie ogrodu zoologicznego w Antwerpii, przedstawiające zwierzęta i ptaki z całego świat . Reszta programu składa się przeważnie ze zdjęć humorystycznych.

— **Jubileuszową zabawę taneczną** urządza w sobotę 5 lutego w sali „Sokoła“ komitet uczniów i uczenic zaszczytnie znanego wodzireja p. Karola Kowalskiego, ku uczczeniu jego 30-letniej pracy nauczycielskiej. Bilet familijny (4 osoby) 6 K, pojedynczy 2 K. Zaproszenia wydaje szkoła tańców, ul. Floryańska 32, I. p, codziennie między 9—12 i 6—9 wieczór.

— **Koncert Chopinowski.** Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Chopina odbędzie się w piątek 4 b m. w sali starego teatru koncert złożony w całości z dzieł nieśmiertelnego mistrza. Wykonawcą będzie znakomity chopinista, Józef Śliwiński. W programie: Fantazya F moll, Ballada As-dur, Impromptu As-dur, Scherzo Cis-moll, Sonata H-moll, Polonez As-dur, Preludya, Walce, Nokturny, Mazurki. Bilety w kasie starego teatru.

Repertuar teatru miejskiego.

Czwartek: „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.
Piątek: „Tricoche i Cacolet“.
Sobota: „Na kwaterze“ (Le billet de logement). komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.
Niedziela o godz. 3 południu: „Pan Damazy“ (1/2 ceny).
Niedziela o godz 7 wieczorem: „Wielki Fryderyk“.
Poniedziałek: „Na kwaterze“.
Wtorek: „Na kwaterze“.
Środa: „Rycerze północy“.
Czwartek. „Tricoche i Cacolet“.
Piątek: „Wielki Fryderyk“.
Sobota: „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.
Niedziela o godz. 3 po południu: „Kopciuszek“.
Niedziela o godz. 7½ wieczorem: „Aktorki“.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Hulaj dusza!“.
Piątek: „Opowieści Imci Pana Dymka“ (popul.).
Sobota: „Czartowska ława“.
Niedziela po południu: „Hulaj dusza!“.
Niedziela wieczór: „Czartowska ława“.
Poniedziałek: „Trójka hultajska“ (popularne).
Wtorek: „Hulaj dusza“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz 6—8 w dni powszednie.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w piątek o godzinie 7 wieczorem: dr Augustyn Wróblewski: „Wpływ alkoholizmu na moralność“.

W Stowarzyszeniu młodocianych robotników, Podbrzezie 2, w piątek 4 b. m. o godz 7½ wieczorem wykład A Uziembły: „O poezyi“; w sobotę 5 b. m. o godz. 3 po południu wykład K. Czapińskiego: „O ruchu społecznym we Francyi“.

Nowiny lwowskie.

W pogoni za defraudantem. Władze serbskie odniosły się do tutejszej policyi o ewentualne przytrzymanie Bożydara Vasica, buchaltera belgradzkiego Towarzystwa kawiarnianego, który zbiegł, skradłszy 141 akcyj Tow. żeglugi parowej, 8 akcyj Banku narodowego, 45 akcyj Banku eksportowego i 55 akcyj Tow. kawiarnianego na ogólną sumę 32 000 koron. Defraudant jest mężczyzną 37-letnim, średniego wzrostu, pełnej twarzy. Ma charakterystyczny ciężki chód.

Z kraju.

Bezrobocie w fabryce sanockiej. We wtorek przed południem przyjechała do Lwowa deputacya robotników z fabryki sanockiej w sprawie gremialnego wydalania robotników skutkiem bezrobocia. Deputacya, którą prowadzili posłowie tow. Hudec i Wityk, udała się najpierw do dyrektora banku krajowego, Zgórskiego, prosząc, aby wpłynął na zarząd banku, iżby raczej skrócił znacznie czas pracy, niż wydalał dalej robotników. Dotąd wydalono 400, a jeszcze około 1000 robotników jest niepewnych jutra. Zarazem prosiła deputacya, aby robotników, wydalonych z I oddziału, przyjmowano do II oddziału. Dyrektor Zgórski uznał słuszność tych żądań i obiecał poprzeć sprawę.

Następnie przybyła deputacya do sejmu i udała się do namiestnika z prośbą o urgowanie rządu, ażeby jak najszybciej dano fabryce sanockiej wagony kolejowe do roboty, a dyrekcye kolejowe w Galicyi przydzieliły sanockiej fabryce już teraz te wszystkie roboty, jakieby w przyszłości miały być oddane fabryce. Namiestnik odpowiedział, że zaraz, gdy się dowiedział o bezrobociu, wysłał telegramy do dwu ministerstw, domagając się roboty i przyrzekł zwrócić się bezzwłocznie do dyrekcyj kolejowych, gdyż zależy mu na ratowaniu przemysłu krajowego i na spokoju w kraju.

Wkońcu udała się deputacya do członka Wydziału krajowego dra Bernadzikowskiego z prośbą, czyby nie można robót dla budować się mającego krajowego zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie oddać już teraz fabryce sanockiej. Dr Bernadzikowski odrzekł, że, jakkolwiek radby przyjść z pomocą, nie może nic poradzić, gdyż plany budowy są dopiero w fazie wstępnych przygotowań.

Zakopiański oddział narciarzy Tow. Tatrzańskiego komunikuje nam: We wtorek, 8 b. m., jako w rocznicę zgonu M Karłowicza, odbędzie się pochód do pamiątkowego kamienia w celu złożenia na nim wieńca. Wszystkich wielbicieli zmarłego uprasza się o udział w tej smutnej uroczystości. Droga łatwa. Nawet osoby, słabo jeżdżące na nartach, iść mogą. Punkt zborny o godz. 8 rano w Dworcu Tatrzańskim. Pochód odbędzie się bez względu na pogodę.

Z Nowego Sącza proszą nas o sprostowasrowanie, że werkmistrz, który spowodował wydalenie robotnika z warsztatów kolejowych, nie nazywa się Jakubowski, lecz Krogulski.

Z Mszany Dolnej piszą nam: Jeszcze starostwo nie rozstrzygnęło rekursu przeciw ostatnio przeprowadzonym wyborom do gminy, a już nasze małomiasteczkowe wielkości biją się formalnie o stolec burmistrzowski. Jakkolwiek trudno dzisiaj przewidzieć, kogo nasi rajcy uczynią swoją głową, to jednak zdaje się, że żaden z głównych macherów wyborczych nie zbierze tym razem plonu. Ani bowiem p. hrabia, ani poseł Ptaś nie mają na szczęście do dziśdnia prawa nominacyi. Skoro jednak wspomnieliśmy o p. Ptasiu, chcielibyśmy go przy tej sposobności krótko o jednę rzecz zainterpelować.

Wiadomo, że poseł Ptaś umiał być wdzięcznym i swoim hyenom wyborczym dobrze za agitacyę zapłacił. Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby rachunki te wyrównał z własnej kieszeni. Ale p. poseł załatwił to z grosza najbiedniejszych, bo z kasy sierocej, co mu jako naczelnikowi sądu nie sprawiało wielkich trudności. Sposób, w jaki swoim agitatorom udzielał grubych pożyczek, przechodzi już granicę wszechpolskiej bezceremonialności. Mógł on dobrze wiedzieć, że pieniędzy tych nigdy od dłużników ściągnąć nie będzie w stanie, ale o to nie dbał; pieniądze przecież nie są jego. By czytelnikom dać pojęcie, jak to wyglądało, naprowadzimy jeden z wielu faktów.

P. Ptaś wybór swój zawdzięcza w znacznej mierze kahalnikom. Otóż jeden z nich niejaki S. w Dobrej otrzymał z kasy sierocej pożyczkę 6000 K zaintabulowaną na dom mieszkalny, który kupił za 600 (sześćset) koron. Uwzględniając dzisiejsze wyższe ceny, można go oszacować najwyżej na 800 koron. Trzy lata już minęło i możeby p. poseł wytłómaczył, kto i kiedy dług ten kasie sierocej zwróci. A możeby nam też p. poseł wytłómaczył historyę pewnego chłopa z Olszówki, który otrzymał 4000 K, a tak się urządził, że dzisiaj najtęższy prawnik nie może powiedzieć, kto właściwie dług ten powinien spłacić.

Teraz, kiedy lud słusznie zaniepokoił się o swój ciężko zapracowany grosz, p. poseł zabiera podobno manatki i ucieka na stałe do Wiednia. Zapewniamy go jednak, że gdy przyjdzie czas obrachunku, to my go i tam znajdziemy i do odpowiedzialności pociągniemy.

Zagadkowa sprawa. Z Tłumacza donoszą: Niedawno aresztowano tu niejakiego Emila Śnigórskiego na podstawie listu gończego, wydanego przez prokuratoryę wiedeńską. — Śnigórski bawił przez pewien czas w Wiedniu i dopuścił się tam rozmaitych drobnych oszustw, następnie uciekł do Rosyi, a stamtąd powrócił do Tłumacza. Po kilku dniach więzienia, Śnigórski zwrócił się do sędziego śledczego i zeznał, że przed 16 laty zamordował w Wiedniu adwokata dra Rothziegla. Znana jest sprawa tego morderstwa. Dokonał go emerytowany porucznik z Przemyśla Erchinger, który był u Rothziegla solicytatorem, przyznał się do zbrodni, został skazany na śmierć, a potem ułaskawiony na dożywotnie więzienie, zmarł przed kilku laty

w więzieniu. Mimo te Śnigórski twierdzi, że to on jest mordercą dra Rothziegla i twierdzi, że z niewiadomej mu przyczyny Eichinger przyznał się do zbrodni, której nie popełnił.

Nieznany poseł i pospiech pocztowy. Dnia 17 października z. r. zwołali nasi towarzysze w Szczakowy publiczne zgromadzenie celem omówienia istniejącej drożyzny, nowych podatków, ubezpieczenia na starość i stanowiska niektórych posłów w tej sprawie, na które zaprosili posła z okręgu chrzanowskiego Stohandla. Zaproszenie było posłane listem polecanym do Bielska. Pan poseł nietylko nie przybył, ale nawet nie dał żadnej odpowiedzi. Od tego czasu upłynęło 3 miesiące, aż tu naraz otrzymują nasi towarzysze ten sam list, z pieczątkami pocztowemi Bielsko i Biała, z napisem: „Adresat nieznany".

Dziwna rzecz, iż tak „sławny" poseł nie jest poczcie znanym. Widać z tego, że pan poseł sam sobie nie życzy, aby go znaleziono. Widzimy, że nietylko sądownictwo, ale i poczta stoi na usługach posłów z Koła polskiego.

Z zaboru rosyjskiego.

Krwawy porachunek z księdzem. Na probostwo w Czerniakowie pod Warszawą napadli: Konstancya Bienendowa oraz mąż jej i szwagier; kobieta zalała księdzu twarz jakimś gryzącym kwasem, a jeden z mężczyzn silnie zranił go kijem. Powód tego zamachu dotąd nie wyjaśniony.

Ze świata.

Wypadek aeronauty. W Kairze awiatyk Mortimer Singer spadł z aparatem z wysokości 45 m. i odniósł zranienia; aparat uległ rozbiciu.

Aresztowanie mordercy 8 ludzi. Z Berna donoszą: W miejscowości Pałowice koło Jamnic aresztowano zięgtego tamże jako parobka, rosyjskiego poddanego Maleka, podejrzanego o popełnienie 8 krotnego morderstwa na rodzinie Wasilewskich w Bogusławicach w Poznańskiem.

O ekspedycyę do bieguna południowego. Z Waszyngtonu donoszą: Peary zrobił narodowemu towarzystwu geograficznemu i klubowi arktycznemu propozycyę podjęcia wspólnej ekspedycyi do bieguna południowego na parowcu „Roosevelt" w jesieni b. r. Ponieważ Peary nie może sam ekspedycyi prowadzić, proponuje oddanie przygotowań innemu badaczowi. Na razie specyalna komisya rozważa finansową stronę tej propozycyi.

Awantura na balu. W Tryeście na balu maskowym na rzecz włoskiego Towarzystwa oświaty rozkazał komisarz policyjny jednemu z uczestników zdjęcie z siebie włoskiej chorągwi. Przyszło przytem w westybulu do starcia i komisarz dla własnej obrony musiał wydobyć szablę i dopiero, gdy komisarz zagroził, że zakaże dalszej zabawy, komitet balowy zaprowadził na jego wezwanie porządek.

Burza na morzu. Na wybrzeżu norwegskiem szaleje burza. Brak 9 bark rybackich z 40 ludźmi. Na wybrzeżach znaleziono 10 zwłok rybaków.

SEJM.

Lwów, 2 lutego.

W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia obradowano nad petycyami nauczycieli o policzenie lat służby prowizorycznej do emerytury. Po referacie posła Bandrowskiego wnioski uchwalono.

Następnie obradowano nad wnioskiem komisyi rolniczej w sprawie komasacyi gruntów. Po kilku przemówieniach obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek o godz. 10 z porządkiem dziennym: wybór 25 członków komisyi dla reformy wyborczej.

* *

Lwów, 3 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu poseł Tymoteusz Staruch zgłosił wniosek nagły w sprawie wydawania ruskich biletów kolejowych, lekceważenia przez organa kolejowe języka ruskiego i prześladowania podróżnych ruskich.

Z porządku dziennego poseł Starzyński uzasadniał wniosek w sprawie ustanowienia drugiego wicemarszałka sejmu. Wniosek ten podpisały wszystkie stronnictwa polskie, a mowca ma nadzieję, że także posłowie ruscy uznają go za ść śle rzeczowy. Mowca wie z doświadczenia, jak dalece męczącem fizycznie i moralnie jest przewodnictwo, już więc z tego powodu musi uznać, że prezydyum złożone z dwóch osób jest niewystarczającem dla naszego sejmu. Do tego przyłącza się fakt, że wicemarszałkiem bywa wedle tradycyi książę kościoła unickiego, a obowiązki jego nie pozwalają mu zajmować się zbyt gorliwie pracami sejmowymi.

Mowca proponuje, by przynajmniej drugi wicemarszałek był **przez sejm wybierany.**

Wniosek odesłano do komisyi reformy wyborczej.

Następnie odbyła się dyskusya szczegółowa nad sprawą operacyj agrarnych. Posiedzenie trwa dalej.

TELEGRAMY

z dnia 3 lutego.

Magistrat Budapesztu za hr. Khuenem.

Budapeszt. Magistrat powziął uchwałę przesłania pełnej Radzie miejskiej pisma hr. Khuen Hedervarego, zawiadamiającego o objęciu rządów, z wnioskiem **o przyjęcie pisma do wiadomości.** Centralna organizacya reprezentacyi Rady miejskiej zajmowała się na wtorkowem posiedzeniu tym wnioskiem magistratu w związku z uchwałą Izby posłów, wzywającą Rady gminne do „oporu narodowego". Za uchwałą sejmu **nie podniósł się ani jeden głos,** podczas gdy szereg mowców uchwałę tę ostro potępił i przedstawiał opór narodowy jako ciężką klęskę. W głosowaniu jednomyślnie przyjęto wniosek magistratu, a **odrzucono opór narodowy.**

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (B. Wolffa). W parlamencie odbyło się we wtorek głosowanie nad protestem posła Ledeboura przeciwko przywołaniu go na ostatniem posiedzeniu do porządku. Protest został **odrzucony.** Za wnioskiem socyalistów głosowali Polacy i frakcya wolnomyślna.

Pożar w kopalni.

Wrocław. W kopalni węgla „Sottesegen" w szybie „Hildebrand" powstał z niewiadomej dotąd przyczyny pożar. Jak „Schlesische Ztg." donosi, udało się na czas wszystkich górników wydobyć i podjęto akcyę dla ugaszenia pożaru.

Reforma wyborcza w Prusiech.

Berlin. Rządowy projekt reformy ordynacyi wyborczej do sejmu pruskiego zaprowadza bezpośredniość głosowania, **zatrzymuje natomiast jawność wyborów.** Jest rzeczą pewną, że centrum, postępowcy, liberałowie i socyaliści podczas obrad nad tym projektem w sejmie zgłoszą wniosek, ażeby nową ordynacyę wyborczą oparto na tajności głosowania, lecz tak samo nie ulega wątpliwości, że jeżeli wniosek ten w sejmie przyjęty zostanie, **odrzuci go pruska Izba panów.**

Choroba Björnsona.

Paryż. Jak słychać, stan zdrowia Björnsona ma być **beznadziejny.**

Po powodzi w Paryżu.

Paryż. Do wczoraj do godziny 7 rano Sekwana opadła ogółem o 1 m. 45 ctm. Osuszanie ulic postępuje szybko naprzód.

Wybory w Anglii.

Londyn. Dotąd wybrano 271 unionistów' 273 liberałów, 41 członków partyi pracy, 82 Irlandczyków.

Posłowie do Dumy — do ciężkich robót!

Petersburg. Zasądzeni socyalistyczni deputowani drugiej Dumy pod silną eskortą zostali przetransportowani na dworzec celem wywiezienia ich do robót ciężkich na Syberyę.

Duma.

Petersburg. Duma wyraziła wczoraj konieczność wypracowania ustawy, wstrzymującej administracyjne wysyłanie osób zagrażających bezpieczeństwu państwa i społeczeństwa.

Chmury wojenne na Bałkanie.

Konstantynopol. Zwołanie greckiego zgromadzenia narodowego zajmuje w wysokim stopniu Portę. Z oświadczeń wielkiego wezyra i ministra spraw zagranicznych podczas ostatniego przyjęcia dyplomatów wynika, że na wypadek, gdyby Kreteńczycy wysłali deputowanych na zgromadzenie narodowe, przyjdzie do poważnego starcia między Turcyą a Grecyą. „Tanin" wyraźnie twierdzi, że w tym wypadku **Turcya wypowie Grecyi wojnę.** Pismo wzywa rząd, aby jak najprędzej uzupełnił przygotowania wojenne.

Salonika. Na greckiej granicy na zarządzenie ministra wojny mają inżynierowie wojskowi zbadać wszystkie fortyfikacye, poczem według ich opinii będą uzupełnienia natychmiast przedsięwzięte.

Kolonia. Berliński telegram „Kölnische Ztg" ostrzega Greków przed dopuszczeniem deputowanych kreteńskich do zgromadzenia narodowego, ponieważ sprzeciwia się to polityce mocarstw opiekuńczych i woli wszystkich innych mocarstw. Turcya odpowiedziałaby na tę prowokacyę wkroczeniem do Tessalii.

Londyn. Wielką sensacyę wywołuje wiadomość z Konstantynopola, że admirał Gamble złożył komendę nad flotą turecką i wraca do służby angielskiej. Dzienniki angielskie widzą w tem **zapowiedź wojny** i to bardzo stanowczą.

Konstantynopol. Dziennikom zabroniono ogłaszania wojskowych wiadomości.

„Jenni Gazetta" i „Tanin", omawiając **pesymistyczne wiadomości o niebezpieczeństwie wojny,** piszą, że wybuch wojny zależy od polityki wschodniej mocarstw, które muszą w Atenach i Zofii poskramiać zapał wojenny, a popierać usiłowania pokojowe Turcyi.

Salonika Dziś mają być powołane lata rezerwistów 1904 do 1906 w liczbie 25 000 ludzi, którzy mają w pobliżu odbyć czterotygodniowe ćwiczenia.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że część tureckiej floty w najbliższych dniach wyjedzie na morze Marmora.

Londyn. „Times" donosi z Konstantynopola: Porta zawiadomiła mocarstwa ochronne, że rząd poczynił energiczne zarządzenia w razie wysłania kreteńskich deputowanych do Izby greckiej, aby bronić praw zwierzchnictwa Turcyi. Od siebie dodaje „Times": Ubolewać należy, że Turcya nie czekała na poparcie wielkich mocarstw, albowiem akcya samej Turcyi natrafić może na poważne trudności.

Bunt w armii tureckiej.

Salonika. Znaczniejsza liczba żołnierzy albańskich z 17 batalionu strzelców odmówiła posłuszeństwa jednemu oficerowi, który miał ich znieważyć. Do nich przyłączyło się także kilku żołnierzy tureckich. Gdy żołnierze ci nie zgłosili się także do apelu, rozbrojono ich i zarządzono przeciw nim postępowanie karne.

Zgromadzenie narodowe w Grecyi.

Ateny. Data zwołania zgromadzenia narodowego nie jest jeszcze oznaczona. Rząd zamierza zwołać generalną komisyę parlamentu dla ustalenia, które artykuły konstytucyi mają uledz rewizyi.

Z Mandżuryi.

Charbin. (Pet. ag. tel.). Rosyjscy i zagraniczni eksporterzy zaprotestowali przeciw zakazowi wywozu zboża z prowincyj Kirin i Hai-ling-Kiang. Protest został przez konsulów poparty.

Groźba strejku kolejowego w Ameryce.

Nowy Jork. 60 Towarzystw kolejowych oświadczyło gotowość pertraktowania w sprawie postawionego przez 32.000 robotników żądania podwyższenia płacy o 25%. Wszelkie inne żądania Towarzystwa kolejowe stanowczo odrzuciły.

Wielkie katastrofy w kopalniach.

Dragesborough (Stan Kentucky). W tutejszej kopalni węgla nastąpił straszny wybuch. Wydobyto dotąd **zwłoki 20 górników;** 40 górników jest pod ziemią zamkniętych.

Do wczoraj przed południem wydobyto **35 zwłok,** a około 20 ciężko poranionych, z tych kilku w stanie beznadziejnym.

Laredo (Texas). W miejscowości Las Esperantas wydarzyła się eksplozya w kopalni; **56 robotników zabitych,** 50 rannych.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **Towarzysze murarze krakowscy!** W niedzielę 6 lutego o godzinie 10 rano odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze w Związku stow. rob., Wiślna 5. Za zarząd: Fr Łyszczarz

* **Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** (Wiślna 5, I. p.) odbędzie się w piątek 4 lutego o godz. 7 wieczorem Udział wszystkich członków zarządu konieczny. Sprawy bardzo ważne

* **Baczność stolarze! Systematyczny cykl odczytów** rozpocznie się wykładem wstępnym w piątek o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku stow. rob. (Wiślna 5). Uprasza się członków o punktualne przybycie.

* **Metalowcy krakowscy.** We czwartek 3 lutego o godz. 7 wieczorem odczyt tow. H. **Gottlieba** na temat: „Drożyzna, jej przyczyny i skutki"

* **Próby chóru żeńskiego** odbywają się we wtorki i piątki o godz. 7½ wieczorem w lokalu administracyi „Naprzodu", ul. Filipa 11, parter. Tamże przyjmuje się zapisy towarzyszek do chóru. Komitet chóru żeńskiego

* **Komitet organizacyi kobiet P. P. S. D.** prosi towarzyszki o nadsyłanie korespondencyi i artykułów do „Prawa Ludu" i „Głosu Kobiet" pod adresem: Redakcya „Prawa Ludu" dla organizacyi kobiet. Osobiście porozumiewać się można w niedzielę od godz. 11—12½ w południe.

* **Skarbniczka** komitetu organizacyi kobiet urzęduje **w niedzielę** od godz. 11—12½ **w poniedziałek** od godz. 7—8 wieczorem (Wiślna 5, II. p., redakcya „Prawa Ludu").

W też dni i **w czwartki** zgłaszać się należy po „Głos Kobiet" i „Prawo Ludu".

* **Towarzyszki, zapisujcie się do organizacyi kobiet!** Wpisy przyjmuje się **w redakcyi „Prawa Ludu", Wiślna 5,** II. p., w niedzielę przed południem od godz. 11—12½, w poniedziałek, czwartek i w sobotę od godz. 7—8 wieczorem. Komitet organizacyi kobiet P. P. S. D.

* **Wiedeń.** We środę 9 b. m o godz 7½ wieczorem odbędzie się staraniem akademickiego stow. post. młodzieży polskiej „Spójnia" w dużej sali Gewerbeverein'u (I. Eschenbachgasse 11) **uroczysty wieczór na cześć Juliusza Słowackiego** z łaskawym współudziałem pani Ireny Solskiej, artystki teatru miejskiego w Krakowie, dra Henryka Monata, oraz p Juliusza Wolfsona, pianisty. Ewentualny dochód z wieczoru przeznaczony na „Bratnią pomoc" w Zakopanem Bilety nabywać można w lokalach: „Spójni", IX Tendlergasse 11 i IV. Waaggasse 9 w godz. 1—3 po poł., również w „Bibliotece polskiej", I. Dorotheergasse 5.

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

* **Grupa metalowców krakowskich** urządza **ostatnią zabawę** w Związku stow. rob., Wiślna 5, I. p., w sobotę 5 lutego. Początek o godz. 8 wieczorem Wstęp 70 h

* **„Wieczór śnieżny"** zabawę taneczną z licznemi niespodziankami **w ostatni dzień karnawału, 8 lutego,** urządza **organizacya kobiet** P. P. S. D. w lokalu Związku stow rob., ul. Wiślna 5, I. p. Początek o godz. 8 wieczór. Bilet wejścia 70 h. Przy kasie w dzień zabawy 1 K. Bilety nabywać można **codziennie w redakcyi „Prawa Ludu", Wiślna 5,** II p.

* **Czarna Wieś.** W niedzielę 6 lutego odbędzie się w salach p. Goldberga (Nr. 39) zabawa taneczna (z kotylionem). Wstęp 50 h. Czysty dochód na budowę Domu robotniczego w Czarnej Wsi. Loterya fantowa bogato zaopatrzona.

* **Stowarzyszenia robotnicze w Podgórzu** urządzają **w sobotę** 5 lutego w sali Domu robotniczego, plac Serkowskiego 11, **wielką zabawę z kotylionem.** Kostyumy mile widziane. Program nader urozmaicony. Kwiaty i kotyliony na miejscu. Początek o godz. 8 wieczorem, koniec o godz 6 rano. Wstęp dla pań 80 h, dla panów 1 K Dochód na Bibliotekę Stowarzyszeń robotniczych w Podgórzu.

* **Zawiadamiamy, że dla udogodnienia członkom Spółki spożywczej, mieszkającym w odległych od sklepów dzielnicach i gminach, zamówienia na towary przyjmuje tow. Bartosiński, gospodarz Związku stow. rob., Wiślna 5, towary tamże będą odnoszone.**

Zarząd Spółki spożywczej „Naprzód" w Krakowie.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. **Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy.** Prasa jest dziś **najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia.** Opanujmy ten czynnik, a **prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia.**

Wilhelm Liebknecht.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.

Cennik rowerów

maszyn do szycia, zegarków, hygienicznych artykułów etc. poleca bezpłatnie od 30 lat egzystujący polski dom eksportowy **Stanisław Rundbakin** Wiedeń, III., Weissgarberlände 58/1.

Do dziecka

i pomocy w sprzątaniu, szyciu itd. poszukuje się natychmiast inteligentnej dziewczyny lub starszej osoby. Zgłaszać się do Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Jabłonowskich 19.

Miód prawdziwy.

Miód tani pod gwarancyą 5 klgr. puszka 7 koron, specyał koron 7·50 franko, domowe miody pitne. Cały rok przesyła Eugeniusz Biliński w Zbarażu, właśc. największej pasieki.

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia

za skromnem wynagrodzeniem, jakoto: pisania, przepisywania i t. p. w biurze lub do domu. Posiadam 4-ro klasowe gimnazyalne wykształcenie. Przez półtora roku pracowałem w biurze we Lwowie, na co posiadam świadectwa.

Łaskawe zawiadomienia pisemnie: Kraków, ul. Wielopole 12, Fr. Bąk u państwa Drabików.

Pączki

tylko na maśle

Chrust-Faworki

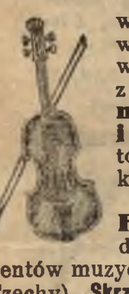
są już do nabycia

w Cukierni Lwowskiej

Jana Michalika

Floryańska l. 45.

Gratis i franco



wysyłam każdemu swój wielki, obficie ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitek, **mocnych dobrych i tanich** instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 2025 (Czechy). **Skrzypce dla uczniów**, po 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 K, smyczki po 0·80, 1·—, 1·40, 1·80 K. — Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

Rury kotłowe

w najlepszym stanie od 33—52 mm. grubości i od 3—4.50 m. długości, zdatne do odpuszczania wody i budowania baryer drogowych, po umiarkowanych cenach nabyć można u **Mayera Hausmanna w Przemyślu, Targowica 16.**

Domowa Kuchnia Jarska

„PRZYRODA“

Rynek gł. linia A-B L. 44

wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye, **przyrządzone ściśle według zasad jarstwa.**

Lokal pierwszorzędny. — Ceny konkurencyjne. — Czytelnia pism obficie zaopatrzona.

Dodatkowy

zarobek

trafia się każdemu przez sprzedaż w każdym domu potrzebnego **produktu.**

Dobre dla każdego!

Piszcie pod adresesem: **Pocztowa skrzynka 19, Żyżkow u Pragi, Czechy.** Kapitał nie potrzebny.

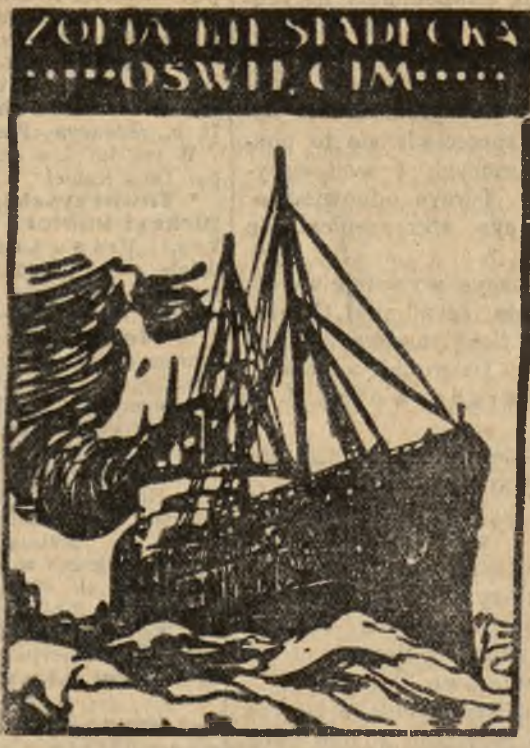
Już czas

by zamówić sobie mój bogato ilustrow. główny katalog z 3000 rycin towarów użytkowych i artykułów na podarki darmo i opłatnie.

C. k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

w Brüx Nr. 1593 (Czechy).



Przez Wszelkie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii **Biesiadeckiej**

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Wielmożna Pani gospodyni domu!

Prosimy Wielmożną Panię uprzejmie, uważać i nie dać się wprowadzić w błąd zachwalaniem :nowych: pakietów cykoryi, lecz bądź Wielmożna Pani raczej tego przekonania, że

prawdziwa :Francka: przymieszka do kawy,

którą już i w domu Wielmożnej Pani od wielu lat wypróbowano, jest najlepszą i także taką nadal :pozostanie:. —

Prosimy jednak Wielmożną Panię bardzo, uważać dokładnie na naszą markę fabryki i nasz podpis



Henryka Francka synowie

Reumatyzm, podagra, newralgia i oziębiny,

powodują ogromne cierpienia. Do łagodzenia i uspokojenia bólu, do usunięcia obrzmień i do umożliwienia poruszenia się stawów, do usunięcia nieprzyjemnego swędzenia używa się z niezwykłym skutkiem

CONTRHEUMAN

(marka dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów) przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Za poprzedniem nadesłaniem K 1·50 przesyła się 1 tubę franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 5·— przesyła się 5 tub franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 9·— przesyła się 10 tub franco.

Wyrób i skład główny

B. FRAGNERA Apteka

c. k. dostawcy dworu PRAGA III. Nr. 203.

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

NOWOJORSKA GERMANIA

Towarzystwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcya dla Europy: Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu
Generalna Reprezentacya dla Austryi: Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym domu

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K 539.686.228·—	
Stan czynny według bilansu z końcem r. 1905	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905 . . .	„ 30,748.986·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905	„ 2,215.356·—	13,934.003
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.647·—	

Szczególne korzyści

jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:

1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczepialne, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedynku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
   a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej

w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5

u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków.

MAURYCY SCHAPIRA

egzaminowany nauczyciel buchalteryi,

w Krakowie, ul. Starowiślna 39, parter

udziela gruntownej nauki

buchalteryi pojedynczej i podwójnej

z przygotowaniami do egzaminu w c. k. Akademii handlowej oraz stenografii polskiej i niemieckiej korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych i t. p., również w języku polskim i niemieckim pod przystępnymi warunkami.

HYGIENICZNE TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% Na rzecz **Towarzystwa Szkoły ludowej**

Do nabycia we wszystkich trafikach.

TELEFON 710. TELEFON 710.

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, UL. FILIPA 11

SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

WYKONUJE
PO CENACH NISKICH
WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
SZYBKO, GUSTOWNIE
I STARANNIE

Najtańszy i najskuteczniejszy środek **przeczyszczający**

1080

Filipa Neusteina pocukrzone przeczyszczające pigułki

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, **wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem** przy chorobach organów brzusznych są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przy tem tak mało szkodliwy dla zwalczania



zatwardzenia,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy, rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 korony. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philippa Neusteina przeczyszczających pigułek“. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwono-czarnym „św. Leopold“ i podpisem „Philipp Neustein. Apotheke“. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „św. Leopoldem“ Philippa Neusteina, Wiedeń I., Plankeng. 6.
w Krakowie: K. Wiszniewski, W. Redyk, C. Jahr i H. Gralewski.



Prawdziwe tylko z tym znakiem na podeszwie

KALOSZE

nieślizgające się i trwałe.

Męskie Kor. 5·20 Damskie Kor. 3·4

polecają:

Alfred Fränkel, Sp. kom.
w Krakowie, Rynek gł. L. 1

Zastępca L. Steigler.

Największy wybór obuwia męskiego damskiego i dzieci

Metodą Berlitza

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.



Rewolwery

najstaranniej wypróbowane z ozdobnym ochraniaczem, najlepszej jakości w bardzo starannem wykonaniu, z poręczeniem za dobre działanie, poleca c. i k. nadworny dost. **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1584 (Czechy).** Rewolwer kor. 5·50, 6·50, 7·50, 8·50. Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie. — Wysyłka za pobraniem. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.

Drożyzna

daje się dziś każdemu we znak. Korzystajcie więc ze sposobności i kupujcie w nowo założonym składzie zegarków

M. Wollman ul. Starowiślna 10

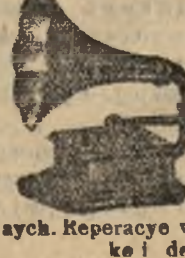
Sprzedaję o 30% niżej cen fabrycznych

Z 2-letnią gwarancyą pr. syst. Roskopf z lokomotywą **3 K**, prawdz. Roskopf patent z 10 kam. **12 K**, Budziki kontrolowe **Kor. 2·50.** Pendułowe zegary z 10-letnią gwarancyą.

R. GLANZBERG

W TARNOWIE

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)



poleca gramofony marki „Aniołek“ i francuskie pathefony. Wielki wybór płyt najnowsz. Maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzewski.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.